



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



GWIDO LANGER I GUSTAVE BERTRAND

POLACY TOCZYLI SAMOTNĄ WALKĘ Z SZYFRAMI ENIGMY. FRANCUSKA SZKOŁA KRYPTOANALIZY, ŚWIĘCĄCA WIELKIE SUKCESY W CZASIE I WOJNY, CAŁKOWICIE OBUMARŁA. BRYTYJCZYCY JESZCZE W 1928 ROKU UZNALI SZYFR ENIGMY ZA NIEMOŻLIWY DO ZŁAMANIA I NA DŁUGIE 10 LAT PRZERWALI NASŁUCH NIEMIECKICH SZYFROGRAMÓW.

W POCZĄTKU 1939 ROKU GUSTAVE BERTRAND, DOWÓDCA JEDNEJ Z FRANCUSKICH SŁUŻB KRYPTOLOGICZNYCH, WPADE NA POMYSŁ, BY PODRZUCIĆ NIEMCOM DOSTARCZONY PRZEZ SZPIEGA JAWNY TEKST DEPEŠY I PRZEKONAĆ ICH ŻE SZYFR ENIGMY JEST ZŁAMANY, SKŁANIAJĄC W TEN SPOSÓB DO POWROTU DO DAWNYCH SPOSÓBÓW SZYFROWANIA. PODZIELIŁ SIĘ TYM POMYSŁEM Z PUŁKOWNIKIEM GWIDO LANGEREM, DOWÓDCĄ POLSKIEGO BIURA SZYFRÓW, KTÓRY NIE MÓGŁ ANI ZAAKCEPTOWAĆ TEJ PROWADZĄCEJ DO ZAPRZEPASZCZENIA POLSKIEGO SUKCESU IDEI, ANI TEŻ WYJAWIĆ FAKTU ZŁAMANIA ENIGMY. PRZEKONAŁ PARTNERA, ŻE WARTO SKOORDYNOWAĆ PRACĘ TRZECH SŁUŻB.

TAK DOSZŁO DO BRYTYJSKO-FRANCUSKO-POLSKIEGO SPOTKANIA KRYPTOLOGÓW W STYCZNIU 1939 ROKU, W PARYŻU. LANGER I JEGO ZASTĘPCA, CIĘŻKI, POJECHALI DO FRANCJI Z INSTRUKCJĄ UJAWNIEŃ SUKCESU PODWŁADNYCH WYŁĄCZNIE W WYPADKU, GDYBY PARTNERZY OKAZALI SIĘ



DILLWYN KNOX

RÓWNIE ZAAWANSOWANI W ATAKACH NA ENIGMĘ. PONIEWAŻ BRYTYJCZYCY I FRANCUZI WYRAŹNIE NIE WIEDZIELI O ENIGMIE PRAWIE NIC, POLSCY OFICEROWIE TAKTOWNIE MILCZELI. ZASŁUŻYLI SOBIE W TEN SPOSÓB NA SUROWĄ OPINIĘ U DILLWYNA KNOXA, GŁÓWNEGO KRYPTOLOGA BRYTYJSKIEJ AGENCJI RZĄDOWEJ, ZAJMUJĄCEJ SIĘ ZŁAMANIEM SZYFRÓW I KODÓW. W NAPISANYM PO POWROCIE DO LONDONU RAPORCIE OKREŚLIŁ POLAKÓW MIANEM „GŁUPCÓW I IGNORANTÓW”.

PIERWSZE KONTAKTY MIĘDZYALIANCKIE
GŁUPCY I IGNORANCI

1939

10